

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa A. W. przeciwko R. B. i M. B. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 3.689,47 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 17 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należności głównej; ustalił, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości u powódki skutki zdrowotne wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku; ustalił, że koszty procesu między stronami znoszą się wzajemnie. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniu, iż w styczniu 2014 roku terenem wokół budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł., w tym także znajdującym się na tym terenie chodnikiem, zarządzała Wspólnota mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. W dniu 26 czerwca 2013 roku wyżej wskazana wspólnota mieszkaniowa zawarła z R. B. i M. B. prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...) umowę o świadczenie przez nich usług w zakresie utrzymania porządku i czystości budynku oraz terenów przyległych na nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. W §2 ust. 3 umowy wspólnota mieszkaniowa powierzyła pozwany „likwidację skutków okresu zimowego”, tj. w szczególności odśnieżanie i posypywanie piaskiem ciągów komunikacyjnych na powierzonym terenie (pkt a) oraz „likwidację skutków zimy w systemie ciągłym i niezwłocznie po wystąpieniu opadów lub oblodzenia, aż do osiągnięcia stanu zapewnającego bezpieczeństwo użytkowników” (pkt b).

Pozwani powierzyli wykonywanie czynności polegających na usuwaniu skutków opadów atmosferycznych w styczniu 2014 roku wokół budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. A. T. (1), z którym w dniu 2 stycznia 2014 roku zawarli umowę o dzieło. W celu wykonania tych prac A. T. (1) korzystał z piasku i soli dostarczonej przez pozwanych. Pozwany R. B. sprawdzał wykonywanie prac przez A. T. (1), jednakże nie robił tego codziennie. A. T. (1) nie prowadzi działalności gospodarczej.

W dniu 21 stycznia 2014 roku ok. godziny 7.30 rano powódka A. W. wyszła z budynku przy ul. (...) w Ł., w którym zamieszkuje i zamierzała udać się do miejsca pracy. W czasie wypadku oraz przez kilka wcześniejszych dni występowały opady mroźnego deszczu. Powódka po wyjściu z budynku szła chodnikiem biegnącym wzdłuż ściany frontowej budynku, a następnie skręciła w lewo i szła chodnikiem biegnącym wzdłuż ściany szczytowej budynku. Idąc tym chodnikiem powódka poślizgnęła się i przewróciła. Nawierzchnia chodnika w miejscu, w którym przewróciła się powódka, była bardzo śliska i pokryta lodem, chodnik nie był w tym miejscu niczym posypyany.

Powódka po wypadku korzystała ze zwolnienia lekarskiego do dnia 1 kwietnia 2014 roku, nie miała założonego opatrunku gipsowego. W wyniku wyżej opisanego wypadku powódka doznała złamania kości krzyżowej po stronie lewej, bez przemieszczenia, co jednak nie stanowiło stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. U powódki doszło do wygojenia się złamania, nie występują żadne zaburzenia chodzenia ani inne dysfunkcje narządów ruchu. Leczenie powódki po wypadku zostało zakończone w kwietniu 2014 roku, od 2 kwietnia 2014 roku powódka wróciła do pracy.

U powódki występuje także dyskopatia w obrębie kręgów L4/L5, nie pozostająca w związku przyczynowym z wyżej opisanym wypadkiem, która może skutkować występowaniem dolegliwości bólowych.

W okresie leczenia trwającym do 1 kwietnia 2014 roku powódka wymagała przyjmowania leków przeciwbólowych, których przeciętny koszt miesięczny wyniósł 25 zł. Obecnie proces leczenia powódki jest zakończony

Powódka skierowała do pozwanych datowane na 1 października 2014 roku pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 50.000 zł w terminie 7 dni. Pozwani w piśmie datowanym na 11 października 2014 roku przyznali, że w dniu 9 października 2014 roku otrzymali pisemne wezwanie do zapłaty, natomiast odmówili zapłaty na rzecz powódki jakichkolwiek kwot.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż pozwani, na podstawie art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 430 k.c., ponoszą odpowiedzialność za doznane przez powódkę skutki zdrowotne zdarzenia opisanego w pozwie. Powódka przewróciła się i upadła, co było spowodowane niezabezpieczeniem stanu chodnika przy budynku mieszkalnym przy ul. (...) w Ł. przed śliskością poprzez posypanie tego chodnika odpowiednią ilością piasku. Pozwani w dacie wypadku odpowiadali za należyty stan chodnika w omawianym miejscu w ramach wykonywania umowy zawartej z wyżej wskazaną wspólnotą mieszkaniową. Sąd I Instancji podkreślił, iż z umowy zawartej przez pozwanych ze wspólnotą mieszkaniową, pozwani odpowiadali za prawidłowy stan wszystkich ciągów komunikacyjnych (w tym chodników) na powierzonym im terenie przylegającym do budynku mieszkalnego przy ul. (...). Umowa pozwanych ze wspólnotą mieszkaniową dotyczyła chodnika na całym terenie przyległym do wyżej wskazanego budynku – a zatem także chodnika, na którym przewróciła się powódka - bez żadnych ograniczeń co do części szerokości chodnika, za jaką mają odpowiadać pozwani.

Pozwani powierzyli w styczniu 2014 roku usuwanie skutków opadów atmosferycznych z wyżej opisanego chodnika A. T. (1), przy czym R. B. sprawdzał sposób realizacji przez A. T. (1) tego zadania. Sąd Rejonowy podkreślił, iż wbrew twierdzeniom pozwanych, w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 430 k.c. jako przepis szczególny w stosunku do art. 429 k.c. Pozwani działali niewątpliwie na własny rachunek (tj. w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, w związku z realizacją w celach zarobkowych umowy zawartej przez siebie ze wspólnotą mieszkaniową) zlecili A. T. (1) usuwanie skutków opadów atmosferycznych z ciągów komunikacyjnych, dostarczyli mu potrzebnych do tego substancji (piasek i sól) oraz sprawdzali sposób realizacji powierzonych mu zadań. Świadek A. T. (1) nie prowadzący własnej działalności gospodarczej niewątpliwie w ramach realizacji wyżej wskazanych czynności pozostawał pod kierownictwem pozwanych i był zobligowany stosować się do ich wskazówek, skoro pozwani byli uprawnieni do sprawdzania na bieżąco sposobu realizacji prac. Świadek nie prowadził własnego przedsiębiorstwa i nie dysponował żadnym własnym sprzętem czy podwładnymi, przy pomocy których realizowałby powierzone mu przez pozwanych zadanie. Mimo, że formalnie świadka z pozwanymi łączyła umowa o dzieło, to świadek uważał, iż „pracuje dla R. B.”, czyli uznawał pozwanego za swojego przełożonego, przed którym odpowiada za sposób realizacji powierzonych mu zadań.

Wobec powyższego, na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę. Podwładny pozwanych w sposób zawiniony zaniechał należytego posypania piaskiem chodnika, przez co stan tego chodnika (tj. znaczna śliskość nawierzchni tego chodnika) zagrażał bezpieczeństwu pieszych. Pozwani jako przełożeni A. T. w sposób niedostateczny nadzorowali wykonywanie przez niego wyżej opisanego zadania. Upadek powódki był skutkiem nadmiernej śliskości nawierzchni chodnika i pozostawał w normalnym związku przyczynowym z wyżej opisanymi zaniechaniami obciążającymi pozwanych.

Sąd Rejonowy mając na względzie doznane przez powódkę obrażenia ciała, określił wysokość należnego jej zadośćuczynienia pieniężnego na kwotę 3500 zł, co w ocenie Sądu odpowiadało zakresowi i długości trwania zaburzeń stanu zdrowia powódki będących skutkiem wyżej opisanego wypadku. Sąd podkreślił, iż powódka nie doznała w wyniku wypadku stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, obecnie zgłasza dolegliwości bólowe, które mają charakter subiektywny. Częściowo zasadne było również oparte na treści art. 444 § 1 k.c. roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania z tytułu kosztów leczenia. Z dokumentacji medycznej wynikało, że powódce w toku leczenia po wypadku zalecono stosowanie leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych o nazwach D., M., K., N., T. i B.. Poniesiony przez powódkę i udokumentowany paragonami fiskalnymi koszt zakupu tych leków przez powódkę w styczniu i lutym 2014 roku, wynoszący łącznie 112,47 zł (46,52 zł + 25,04 zł + 40,91 zł) należy uznać za związany ze skutkami zdrowotnymi wypadku opisanego w pozwie. Uzasadnionym kosztem leczenia powódki był natomiast zakup pasa ortopedycznego za 52 zł. Łącznie zatem powódce przysługuje odszkodowanie na pokrycie kosztów leczenia w kwocie 189,47 zł (25 zł + 52 zł + 112,47 zł). Powódka nie wykazała, aby poniosła jakiegokolwiek inne koszty leczenia (np. koszty wizyt medycznych) lub rehabilitacji.

W pozostałym zakresie roszczenie powódki dotyczące zapłaty należności głównej podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. powódce przysługują ponadto odsetki ustawowe w związku z opóźnieniem się przez pozwanych należności głównej. Stosownie do treści art. 455 k.c., pozwani powinni byli spełnić świadczenie pieniężne na rzecz powódki niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty. Powódka nie wykazała, czy i w jakiej dacie pozwani otrzymali pisemne wezwanie do zapłaty zawarte w piśmie datowanym na 31 lipca 2014 roku (k. 34). Z pisma pozwanych (k. 32) wynika natomiast, że w dniu 9 października 2014 roku otrzymali pisemne wezwanie do zapłaty datowane na 1 października 2014 roku. To pismo powódki zawierało wezwanie do zapłaty należności głównej w terminie 7 dni, a zatem do dnia 16 października 2014 roku. Wobec tego od dnia następnego (17 października 2014 roku) pozwani pozostają w stanie opóźnienia w zapłacie należności głównej.

Zgłoszone ponadto w imieniu powódki roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 189 k.p.c. Interes prawny powódki w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych za mogące ujawnić się w przyszłości elementy szkody na jej osobie polega na uniknięciu konieczności wykazywania w ponownym procesie okoliczności stanowiących podstawę odpowiedzialności pozwanych oraz na uniknięciu ryzyka podniesienia przez pozwanego w takim ewentualnym przyszłym procesie zarzutów dotyczących okoliczności wypadku mających wpływ na istnienie i zakres odpowiedzialności pozwanego, np. zarzutu przyczynienia się powódki do zajścia tego zdarzenia

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Skoro każda ze stron wygrała proces jedynie w części, należało ustalić, iż koszty procesu między stronami znoszą się wzajemnie.

Apelację od powyższego wyroku złożyły zarówno pozwani jak i powódka.

Pozwani zaskarżyli przedmiotowy wyrok w części w zakresie punktu 1,2, i 4, zarzucając mu:

1. błędne ustalenie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za doznane przez powódkę następstwa zdrowotne opisanego w pozwie zdarzenia, podczas gdy w przedmiotowej sprawie występują co najmniej dwie niezależne przesłanki uzasadniające oddalenie powództwa w całości. Jedną z nich jest odpowiednie zabezpieczenie chodnika mieszanka soli z pisakiem, drugą brak winy w wyborze, co zgodnie z art. 429 k.c. wyłącza odpowiedzialność pozwanych,
2. błędne ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki zdrowotne wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku mogące ujawnić się w przyszłości, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do ustalenia odpowiedzialności za przyszłość,
3. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów postępowania, w sytuacji gdy powódka zgłosiła roszczenia nadmiernie wygórowane, które nie zmodyfikowała nawet po pisemnej opinii biegłego a zatem w świetle wyroku Sądu Rejonowego uległa ze swoim roszczeniem w znacznej przeważającej części i powinna ponieść koszty procesu stosunkowo do wyniku sprawy.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania.

Powódka w swojej apelacji zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części w zakresie punktu 3 oddalającego żądanie zapłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 3.500 zł oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powyższemu orzeczeniu powódka zarzuciła naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.
  - art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało przyznaniem powódce rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania

zadośćuczynienia w żądanej przez powódkę wysokości poprzez pominięcie charakteru doznanego urazu, jego trwałości oraz skutków zdrowotnych, a także tego, że powódka musiała przechodzić częste zabiegi rehabilitacyjne

2. przepisu prawa materialnego tj. art. 445 §1 k.c. poprzez ustalenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zaniżony, podczas gdy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie oraz zebrany materiał dowodowy pozwoliły na zasądzenie na rzecz powódki całości kwoty żądanego przez nią zadośćuczynienia

3. Naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na braku zasądzenia na rzecz powódki kosztów postępowania, mimo, iż winna ona zostać uznana za stronę wygrywającą sprawę.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżąca powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 29.789,47 zł wraz z odsetkami oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I Instancji i II Instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje;**

Apelacja powódki okazała się być w części zasadna, a zgłoszone w niej zarzuty trafne, co winno skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie ostrze zarzutów apelacji skierowane jest przede wszystkim przeciwko stanowisku Sądu Rejonowego dotyczącym ustalenia wysokości kwoty zadośćuczynienia jako adekwatnej do poniesionej przez powódkę krzywdy.

Zważyć należy, że Sąd Rejonowy, o ile dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, to wysnuł z nich wnioski częściowo sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie znajdujące oparcia w doświadczeniu życiowym.

W pierwszej kolejności rozważaniom Sądu Odwoławczego podlegało żądanie zadośćuczynienia za krzywdę. Punktem wyjścia dla prawidłowego rozważenia stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania w aspekcie stosowania norm prawa materialnego winno być stwierdzenie, że przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Przepis art. 445 § 1 k.c. mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Należy także podnieść, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2006r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11). Należy mieć też na uwadze, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno mieć wysokość odczuwalną dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 Lex nr 461725). W tym aspekcie rozważania Sądu Rejonowego wskazujące, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach oraz odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie

mogą skutkować pominięciem funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. W orzecznictwie za utrwalony należy uznać bowiem pogląd, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony i nieuprawniony uznał, że kwota 3.500 zł z tytułu zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę. Mieć bowiem należy na uwadze, na co zwrócił uwagę skarżący, że na skutek wypadku powódka musiała korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, zażywać leki przeciwbólowe. Uraz doznany w przedmiotowym zdarzeniu spowodowały ograniczenie funkcjonowania powódki w życiu codziennym, bowiem wiązały się z koniecznością pozostawania w domu, stosowania środków przeciwbólowych, maści, zmianami opatrunków, wizytami w placówce medycznej. Reasumując ten aspekt sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut skarżącego dotyczące naruszenia prawa materialnego w postaci przepisu art. 445 § 1 k.c. jest częściowo trafiony, a ustalona przez Sąd Rejonowy wysokość zadośćuczynienia nieadekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy. Wprawdzie Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia nie doznała ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, to należy jednak podkreślić, iż kwestia ewentualnego uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie pomocnicze dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Z pola widzenia nie mogą jednak umykać pozostałe kwestie związane z krzywdą osoby poszkodowanej. Zadośćuczynienie jest bowiem przyznawane za krzywdę. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż dopiero kwota 10.000 zł w pełni zrekompensuje krzywdę powódki. Żądanie powódki zasądzenia wyższej kwoty było zatem niezasadne i nieudowodnione i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanych na rzecz powódki w punkcie 1 kwotę podwyższył do kwoty 10.000 zł oraz oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie.

Przechodząc do oceny apelacji pozwany należy zaznaczyć, iż zarzuty w niej zawarte okazały się być chybione.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w kontekście zasady odpowiedzialności pozwanych za powstałą szkodę. Ujawnione dowody w tym zakresie zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka zatem ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd II instancji podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności stanowisko, że w pozwani ponoszą odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c.

Zgodnie z treścią tego przepisu kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przesłankami pozytywnymi odpowiedzialności zwierzchnika są: po pierwsze, powierzenie wykonania czynności na jego rachunek osobie podlegającej jego kierownictwu; po drugie, zawinione zachowanie podwładnego; po trzecie, szkoda osoby trzeciej wynikająca z działania osoby podlegającej kierownictwu; po czwarte, związek przyczynowy między zachowaniem powierzającego a szkodą. Niewypowiedzianą w ustawie przesłanką negatywną odpowiedzialności jest także to, aby szkoda wynikała z faktu wykonywania przez podwładnego powierzonej mu czynności, a nie była wyrządzona osobie trzeciej jedynie przy okazji jej wykonywania.

W rozpoznawanej sprawie z ustalonego stanu faktycznego bezspornie wynika, iż pozwani powierzyli wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlegała ich kierownictwu, miała obowiązek stosować się

do ich wskazówek, korzystać z ich sprzętu i materiałów. Znamienne jest również to, iż A. T. (1) nie prowadził w dacie zdarzenia swojej działalności gospodarczej, a zatem nie wykonywał czynności na własny rachunek. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się umowa o dzieło zawarta między pozwanymi a A. T. (1), z której miała wynikać jego samodzielność przy wykonywaniu tych czynności, to jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe wykluczyło tą samodzielność.

Wobec powyższego brak jest podstaw do upatrywania przez skarżącego możliwości zastosowania art. 429 k.c., który mógłby wyłączyć odpowiedzialność pozwanych w wyniku braku winy w wyborze podmiotu, któremu powierzono wykonanie czynności tj. prawidłowego utrzymywania stanu chodnika.

Nadto prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy wykonanie powierzonych czynności, ustalając ich nieprawidłowość. Odwołując się również do przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie z niego wynika, iż chodnik w miejscu upadku nie był prawidłowo zabezpieczony. To było bezpośrednia przyczyna upadku powódki i doznania przez nią opisanych urazów.

Trafnie również Sąd Rejonowy ustalił odpowiedzialność pozwanych na przyszłość za ewentualne skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Interes powódki jak i motywy takiego rozstrzygnięcia zostały przez Sąd I Instancji wskazane. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni aprobuje powyższe rozstrzygnięcie.

Nietrafiony jest również zarzut pozwanych naruszenia przepisu art. 100 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, iż wzajemne zniesienie byłoby usprawiedliwione przy zbliżonym zakresie wygrania sprawy i zbliżonych kosztach poniesionych przez te strony, ale również, gdy proporcja wygranej do przegranej części jest odwrotnie proporcjonalna do wyłożonych kosztów przez każdą ze stron.

Wprawdzie Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty w sytuacji gdy zakres wygranej powódki był znacznie oddalony od zakresu jej przegania, to jednak w wyniku zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższenia kwoty żądania, należy zaznaczyć, iż te proporcje przybliżyły się. Stąd też rozstrzygnięcie Sądu I Instancji okazało się być zasadne.

Konkludując, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację pozwanych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Przybliżony zakres wygranej i przegranej każdej ze stron oraz wysokość poniesionych kosztów przemawia za zastosowaniem tej zasady rozliczania kosztów postępowania.